№ 81. Łódź, Środa 23 marca 1921 r. Cena 5 mk. (Na prowincji 5.20 f.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok II.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 100 na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10—, zwyczajne mk. 7.00 za wiersz nonparelowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 0.60143

**Teatr Miejski** Dzielna 18. pod dyrekcją Al. Zelwerowicza.

Środa dnia 23 b. m. po cenach zniżonych „DZIADY" A. Mickiewicza (Część III).

Czwartek 24, piątek 25 i sobota 26 b. m. widowisko zawieszone

Niedziela 2 b. m. o g. 3 pp. po cenach popularn. „Chory z urojenia" kom. w 3 akt. Moliera.

Kino-Teatr **Nowości** Piotrkowska róg Głównej.

Dziś! Dziś! „CZERWONA PIECZĘĆ" sensacyjny dramat w 6 częściach włoskiej wytwórni „Tiber" z głośnej sławy artystką DIOMIRO JACOBINI w roli głównej.

Kino-Teatr **Nowości** Piotrkowska róg Głównej.

# Górny Śląsk nasz!

**(Opinje sfer rządowych. — Korfanty dziękuje Górnoślązakom za wypowiedzenie się za Polską.**

## Koła rządowe nasze jak najlepszej myśli.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA. 22 godz. 12 w nocy. Brak oficjalnych danych utrudnia ocenę wyniku plebiscytu na G. Śląsku. To jednak nie ulega wątpliwości, że ostateczną większość posiadamy w okręgu przemysłowym.

Również korzystnie przedstawia się dla nas sytuacja jeżeli chodzi o wynik głosowania w poszczególnych powiatach.

Według dotychczasowych danych na całym terenie plebiscytowym 519 gmin wypowiedziało się za Polską, zaś tylko 430 za Niemcami.

Nie są to jeszcze cyfry ostateczne, ale w żadnym razie stosunek na naszą niekorzyść wypaść już nie może.

W kołach rządowych i sejmowych, do których zwracał się oficjalnie korespondent Warsz. Biura Pras. NPR. są jaknajlepszej myśli.

Jeden z kietowniczych mężów stanu oświadczył:

„Zwycięstwo nasze nie jest olśniewające ale zgodne z przewidywaniami tych, którzy obliczenia swoje opierali na realnem ustosunkowaniu sił.

O wyrok Rady Najwyższej jest rząd zupełnie spokojny. Opierać się wynik ten bowiem musi na traktacie wersalskim.

Otóż postanowienia tego traktatu nie dopuszczają żadnej wątpliwości. Art. 80 stwierdza wyraźnie, że Niemcy zasadniczo zrzekają się ziem, położonych o 2 kilometry od Wawrzynkowic wzdłuż linji, która biegnie do ostrego kąta, utworzonego na G. Śląsku w odległości mniej więcej 8 klm. na północno-wschód od Szymankowic, następnie zaś wzdłuż granicy G. Śląska do punktu, gdzie ta styka się z dawną granicą rosyjską.

Terytorjum to może być przyznane Niemcom o tyle, o ile poszczególne gminy i powiaty wypowiedzą się za Niemcami.

Dla ustalenia tych granic plebiscyt odbywa się (art. 88) gminami, a o przynależności do Polski lub do Niemiec, decyduje przewaga głosów w każdej poszczególnej gminie.

Wobec tak jawnego postanowienia przez traktat wersalski niewiadomo na czem Niemcy opierają swe nadzieje.

Jeżeli zaś Niemcy liczą, że my zgodzimy się na to by Śląsk stał się przedmiotem targów—to się grubo mylą".

## Korfanty z okazji zwycięstwa

BYTOM, 22. (PAT). Polski komisarz plebiscytowy p. Korfanty wydał z powodu zwycięstwa plebiscytowego do ludności polskiej Górnego Śląska odezwę, w której m. in.:

Rodacy! W Palmowa niedziele lud polski na Górnym Śląsku odniósł walne zwycięstwo. Mimo terroru niemieckiego, mimo zalewu niemieckich emigrantów, którzy w liczbie 200,000 przybyli na Górny Śląsk i głosy swe oddali za Niemcami, mimo fałszerstw i kłamstw Niemców, mimo setek miljonów marek niemieckich rzuconych na kupowanie głosów, mieszkańcy powiatów wschodnich Górnego Śląska a przedewszystkiem obwody przemysłowe oświadczyły się za Polską i większość gmin w tych powiatach zrzuciła jarzmo pruskiej niewoli i wypowiedziała się za połączeniem na wieki z Macierzą Polską Cześć wam, kochani rodacy, za waszą wytrwałość i za waszą ofiarność! Z podziwem świat cały patrzył na waszą walkę bohaterską. Lecz walka, którą już tyle lat staczamy o naszą wolność nie dobiegła jeszcze końca. Teraz wstępujemy w fazę walk dyplomatycznych i przetargów międzynarodowych o przyszłość Górnego Śląska. Konferencja ambasadorów w Paryżu niebawem zajmie się ustaleniem naszych granic na Zachodzie. Zadaniem głównem naszem musi być teraz i nadal święta zgoda, braterska jedność i natężenie wsaystkich sił, by jak najdalej sięgnęła nasza granica na zachodzie. Dlatego tak, jak dotychczas, powinniśmy wszyscy bez względu na różnicę przekonań politycznych przeciwstawić wrogowi jednolity front do chwili uzyskania najkorzystniejszego wykreślenia naszych granic, aby przez to uwieńczyć nasze ciężkie walki ostatecznym tryumfem. Niech żyje wyzwolony Górny Śląsk na wieki złączony z wolną Rzeczpospolitą!!!

## Cyfry z Opola.

BYTOM, 21 (PAT) godz. 6 w. Dotychczasowe wyniki głosowania wykazują większość polską, zarówno pod względem ogólnej ilości głosów jak i pod względem ilości gmin, które głosowały za Polską, a które należą do najważniejszych części G. Śląska, t. j. do okręgu przemysłowego i części powiatów rolniczych. Według ostatnich cyfr, otrzymanych z Opola całokształt tych wyników plebiscytowych przedstawia się w ten sposób, że w powiatach (miasta już i powiaty łącznie):

Bytom, Wielkie Strzelce, Katowice, Pszczyna, Tar. Góry, Gliwica, Zabrze, Rybnik, Królewska Huta, za Polską padło głosów razem 384,584 (52 proc.), za Niemcami 360,052 (48 proc.)

Gmin opowiedziało się za Polską 462 (83.1 proc.), za Niemcami 94 (16,9 proc.)

## Zmiana frontu.

BERLIN, 22. Tutejsze pisma niemieckie, które rano w dniu 21 b. m. ogłosiły fałszywe wiadomości o wyniku plebiscytu odwołały je, pisząc, że jakkolwiek w miastach okręgów przemysłowych większość głosów jest niemiecka, to jednak znajdując się wśród etnograficznego morza polskiego muszą one przypaść Polsce.

Dowodem zmiany nastrojów w Niemczech jest ta okoliczność, że nietylko w Gdańsku, lecz i w Berlinie kurs marki polskiej podniósł się już do 10. Fakt, iż akcje i papiery górnośląskie nie miały ostatnio popytu dowodzi, że Niemcy dawno już liczyli się z utratą przemysłowego okręgu G. Śląska.

## Manifestacja Górnoślązaków.

SOSNOWIEC, 23. 2 rano. Wczoraj 22 b. m. o g. 7 wieczorem granicę górnośląską przeszedł w pochodzie 30,000-ny tłum Górnoślązaków entuzjastycznie manifestujący na rzecz Polski. Pochód przyszedł do Sosnowca, gdzie odbył się więc, po którym Górnoślązacy przy śpiewie pieśni patrjotycznych wrócili z powrotem na G. Śląsk. K. Cwierk.

## Rozstrzygnięcie przed 1 maja.

GDANSK, 23 2 w nocy. „Danz. Neueste Nachrichten" donosi, ze źródeł jakoby miarodajnych, że Rada Najwyższa rozstrzygnie sprawę G. Śląska nieodwołalnie przed dniem 1 maja.

## Ewentualne granice.

(Druga odezwa Korfantego).

BYTOM, 22. (PAT). Komisarz plebiscytowy Korfanty wydał dziś do ludności górnośląskiej drugą odezwę, w której mówi: „Rodacy! odnieśliśmy wielkie zwycięstwo dziejowe. Nie udało nam się wprawdzie uzyskać całego terytorjum górnośląskiego, ale to cośmy zdobyli jest najcenniejszą częścią G. Śląska i stanowi olbrzymią większość ludu zamieszkującego tę prastarą dzielnicę Piastową.

Waszą wytrwałością, waszemi poświęceniami wykreśliliśmy sobie granicę, która od Bogumina idąc na północ biegnie Odrą aż do Wielkich Winnic, skręca potem na północny wschód wzdłuż granicy zachodniej powiatu strzeleckiego aż do Kolowskiej, stąd wkracza w drugi powiat, opolski i około Chobja przechodzi do powiatu olewskiego i idzie po przez miejscowości Knieja, Zembowice, Leszno, Wychowice, Broniec, Nowe Karmunki, Wolancin, Kościelice i tędy przechodzi do granicy Rzeczypospolitej.

Na tym terenie przeszło 80 proc. gmin oświadczyło się za przyłączeniem do Polski, a zwolennicy złączenia Śląska z Polską na tem terytorjum uzyskali absolutną większość głosów, wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy.

Tej nowej granicy, którą wywalczył sobie dzielny lud śląski, bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi. Cały naród polski, jak jeden mąż, stanie w obronie owoców naszej ciężkiej walki. Rząd polski uczyni wszystko, aby odwieczny wróg plemienia naszego nie zdołał nas pozbawić zwycięstwa. Rodacy! Cała Polska raduje się dziś i śpiewa pieśni radosne, śląc wam wyrazy podziwu, czci i podziękowania.

W końcu odezwa wzywa do zachowania spokoju i ładu.

**Przedświąteczny rabat**

na wódkach i likierach otrzyma każdy detalicznie kupujący w Hurtowym Składzie

**Domu Handlowego**

**S. Bieliński i S-ka**

przy ulicy **Karola nr. 8.**

Telefon 298.

## Opinja przedstawicielstw obcych a Konstytucja.

WARSZAWA, 22. Prasa podkreśla, że fakt uchwalenia przez Sejm Konstytucji wywołał wśród przedstawicielstw obcych w Warszawie bardzo dodatnie wrażenie. Przy zetknięciu się wybitnych polityków polskich z przedstawicielami poszczególnych misji nie omieszkali ci ostatni wyrazić w tej mierze swoich opinji. Ten fakt wśród Anglików, gdzie brak dotychczasowy zasadniczych norm konstytucyjnych był poczytywany narodowi polskiemu za brak instynktu i zdolności praworządnych. Zdaniem znawców tych stosunków uchwalenie Konstytucji odbije się w sposób bardzo silny na dalszy stosunek Anglji do Polski. Francuzi przyjęli uchwałę Sejmu z dużem zadowoleniem, lecz wobec zdecydowanej wiary i ufności, jaką mieli do narodu naszego, rzecz ta nie wpłynie w poważniejszy sposób na zmianę ich zapatrywań.

We wtorek dnia 22 marca została wylosowana szusta

MILJONÓWKA „PRACY"

która padła na zaświadczenie pożyczki № 667.

Następne losowanie we wtorek dnia 29 marca. Pragnący wygrać „Miljonówkę" spieszcie nabyć pożyczkę „Pracy".

# O wyższą uczelnię w Łodzi.

Wniosek posła Waszkiewicza i kol. z Klubu NPR. w sprawie założenia Pol.-techniki w Łodzi.

Państwo Polskie liczące dziś 30 miljonów ludności, posiada zaledwie dwie Politechniki. Odbudowa gospodarcza kraju wymaga znacznej ilości sił technicznych. Założenie nowych wyższych zakładów technicznych jest koniecznością państwową.

Wyższy zakład techniczny powinien powstać przedewszystkiem w Łodzi. Łódź, największe po Warszawie miasto polskie, nie posiada dotąd wyższego zakładu naukowego. Jest to jedyne miasto półmiljonowe w Europie, które niema wyższej uczelni.

Za założeniem Politechniki w Łodzi przemawia przemysłowy charakter miasta: na każdym kroku student będzie tu miał możność stosowania nabytych teoretycznie wiadomości w praktycznem życiu. Atmosfera pracy panująca w Łodzi, wpłynie dodatnio na studjującą młodzież.

Za wyborem Łodzi, jako miejsca dla nowej Politechniki, przemawia i moment społeczny: ludność robotnicza okręgu łódzkiego garnie się silnie do oświaty, po faktycznem wprowadzeniu powszechnego nauczania, po zamierzonem udostępnieniu szkoły średniej dla szerszych warstw ludności, Politechnika łódzka otrzyma dobry i liczny materjał studencki, rekrutujący się z ludu.

Również i moment kulturalno-narodowy gra poważną rolę: wyższy zakład naukowy wzmocni kulturę polską w Łodzi i polski charakter miasta.

Politechnika łódzka powinna prócz innych, posiadać wydział mechaniczny ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego, chemiczny ze specjalnem uwzględnieniem farbiarstwa, oraz wydział elektrotechniczny i handlowy.

Łódź od szeregu lat czyniła zabiegi o założenie Politechniki. Rozbijały się one o wrogą postawę rządu zaborczego. Po uzyskaniu niepodległości, pierwsza Łódzka Rada Miejska, powstała z powszechnych wyborów, wypowiedziała się jednogłośnie za koniecznością jaknajrychlejszego założenia Politechniki w Łodzi. Zarówno Magistrat jak i Rada Miejska, jak i łódzkie organizacje przemysłowe i handlowe ze swej strony poczynią wszystko co leży w ich mocy, aby wydatnie poprzeć organizację łódzkiej Politechniki.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd, względnie Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych do

1) opracowania planu organizacji Politechniki w Łodzi — i

2) wstawienia do budżetu na rok 1921|22 odpowiedniej kwoty na zorganizowanie tej Politechniki.

Wnioskodawca.

Warszawa, dn. 15. 3. 1921 r.

# Kronika polityczna

### Rosja i Rumunja.

Korespondent rumuński „Journal de Geneve" p. E. Roux, ten sam, który stał się apostołem zgody polsko-rumuńsko-czeskiej, wskazuje, że coraz większa przepaść dzieli Rumunję i Rosję.

Rosja bolszewicka, czy inna, wywiera tem większy urok, im dalej się obserwator znajduje, dlatego kraje sąsiednie nie są bynajmniej pod czarem przemożnej wschodniej potęgi. Przepaść, jaka dzieli kulturę wschodnią kosyjską, mistyczną i mglistą i jakby w śnie letargicznym pogrążoną, z którego budzi się od czasu do czasu do nagłych, nieoczekiwanych wybuchów, — od kultury łacińskiej — żywej, ironizującej, krytycznej i intuicyjnej, jest zupełnie niezgłębiona.

Rumuni czują od wieków nieufność do Rosji, która im zawsze płaciła złem za dobre, jak np. w roku 1877 po zwycięstwie pod Plewną. Rosja była dla nich jednak przed wojną otoczona lękiem zabobonnym jako olbrzymia, nieznana potęga. Lecz gdy „tylko wielka miłość dla Francji" zmusiła Rumunów stanąć przy boku „brutalnego sprzymierzeńca", lęk ów znikł. Rumuni poznali Rosjan sąsiadując z nimi w okopach, walcząc z nimi razem, poznali tych żołnierzy rosyjskich opuszczających masami front i niszczących wsie mołdawskie i wszelki szacunek i lęk dla nich stracili. Wieśniak rumuński pogardza nimi i gdyby Rosja ośmieliła się zaatakować Rumunję, stanąłby silnie w obronie swej ziemi.

Rumunja jest krajem rolniczym i jako taka jest oporna bolszewizmowi. Partja komunistyczna jest nieliczna, zaś socjaliści tracą wszelkie znaczenie na rzecz ludowców wrogich Rosji.

## Finlandja zbliża się do Polski.

W sferach rządowych finlandzkich i w społeczeństwie całem pomimo wytężoną agitację, prowadzoną ze strony niemieckiej, panuje bardzo silna tendencja do jak największego zbliżenia z Polską. Według informacji, otrzymanych ze źródła bardzo dobrego, w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać na tym terenie nowych posunięć. Planuje się szereg konferencji, któreby doprowadziły do utworzenia związku państw bałtyckich, w którym Polska odegrałaby rolę poważną.

# Traktat pokoju

między

## Polską a Rosją i Ukrainą

podpisany w Rydze d. 18 marca 1921 r.

(Dalszy ciąg)

### Prawa osób innych narodowości.

Art. VII zapewnia osobom narodowości polskiej, znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi wszystkie prawa zabezpieczające swobodny rozwój kultury, języka i wykonywanie obrządków religijnych i nawzajem w Polsce podobne prawa osobom narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej, dalej zawiera zobowiązania niemieszania się do spraw ustroju i życia kościoła, oraz związków wyznaniowych na terytorjum strony drugiej, wreszcie zapewnia swobodę samodzielnego urządzenia życia kościołów i towarzystw religijnych.

### Koszty wojenne.

Art. VIII. Obie układające się strony zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów wojennych, oraz strat spowodowanych przez wojnę.

### Repatrjacja.

Art. IX. 1) Zatwierdza układ repatrjacji, podpisany 14 lutego, 2) ustala, że rozrachunek i wypłata kosztów utrzymania jeńców wojennych winny następować w terminach trzechmiesięcznych, 3) zawiera zobowiązania wzajemne szacunku i odpowiedniego utrzymania grobów, 4) wzajemnego dostarczenia sobie aktów zejścia i wiadomości o grobach jeńców.

### Amnestja.

Art. X. Każda z układających się stron zapewnia obywatelom strony drugiej zupełną amnestję za zbrodnie i przestępstwa polityczne. Amnestja rozciąga się na czyny karane administracyjnie i wykroczenia jeńców przeciwko obowiązującym przepisom. Osoby podlegające amnestji będą wydane wraz z aktami państwa, na rzecz którego votowały. Dochodzenie śledztwa i wykonanie wyroków śmierci wstrzymują się z chwilą podpisania traktatu.

### Zwrot przedmiotów wywiezionych.

Art. XI. Rosja i Ukraina zwracają Polsce następujące przedmioty wywiezione do Rosji lub Ukrainy od dnia 1 stycznia 1772 r., a) Trofea wojenne, b) bibljoteki, księgozbiory, archeologiczne i archiwalne zbiory, dzieła sztuki, zabytki, oraz wszelkiego rodzaju zbiory i przedmioty o wartości historycznej narodowej, artystycznej, archeologicznej, naukowej lub wogóle kulturalnej. Zwrotowi podlegają również archiwa pozostałe od 1.I 1772 do 9.XI 1918 r., odnoszące się do terytorjum Rzeczypospolitej polskiej. Ponadto podlegają reewakuacji naukowe i szkolne laboratorja, gabinety i zbiory wywiezione od początku wojny światowej do dnia 1 X 1915 roku.

### Mienie państwowe.

Art. XII. Obie układające się strony uznają, że mienie państwowe znajdujące się na terytorjum jednego z układających się państw albo podlegające reewakuacji do tego państwa stanowi jego niesporną własność. Na rzecz skarbu polskiego przechodzą wszystkie prawa i roszczenie skarbu rosyjskiego. Akty i dokumenty stwierdzające to prawo przekazuje rząd rosyjski rządowi polskiemu.

### Podział złota.

Art. XIII. Polska otrzymuje z tytułu aktywnego jej udziału w funduszu zapasowym banku państwa b. imperjum rosyjskiego sumę 30 miljonów rubli w złocie lub sztabach w terminie nie późniejszym niż w rok od daty ratyfikacji traktatu

### Zwrot mienia wywiezionego.

Art. XIV. Dotyczy reewakuacji majątku państwowego kolejowego: tabor normalnotorowy zwrócony będzie w naturze, tabor szerokotorowy pozostaje w Rosji. Wartość mienia kolejowego ustalono na 29 miljonów rubli złotem.

Art. XV. Omawia reewakuację do Polski mienia ciał samorządowych, samorządów miejskich, instytucji, osób fizycznych i prawnych, ewakuowanego z Polski dobrowolnie lub przymusowo od 1.VIII 1914 do 1.X 1915 r. Za zniszczone środki produkcji rząd państwa zwracającego obowiązany jest dać odpowiedni ekwiwalent. Mieszana komisja reewakuacyjna z siedzibą w Moskwie stworzona będzie w 6 tygodni po podpisaniu traktatu.

(D. n.)

# Żarty.

### (IV. Próba zachwytu).

Słuszną jest rzeczą, by ten, kto kocha kogoś, opiewał kształty jego duchowe i fizyczne, oraz palił wonne kadzidła na cześć każdej cząstki cielesnej powłoki i uskrzydlonego ducha — przedmiotu swych uczuć. Mógłbym coprawda oniemieć — byłoby to może najwłaściwsze; ale wy, szanowni i nieszanowni czytelnicy, stracilibyście wtedy możność uczestniczenia w mych pieniach i ofiarach, ominęłyby was niezapomniane chwile ekstazy... Więc ze względu na was rozpoczynam „miłości mojej poemat nieduży"..

— Szata miasteczka Łodzi jest wielce oryginalna. Paskudne, odrapane kamienice — popstrzone szyldami, wąskie i chropowate ulice — brudne i permanentnie zamiatane bez pokraplania, trajkoczące rumiane fabryki, do pluskiew podobne a ruchliwe tramwaje, dryndy i wozy zaprzęgnięte w straszliwie skatowane szkapy, a wreszcie mrowie „królów świata zwierzęcego" — z sumieniami różnej jakości, różnego wagomiaru i różnej sprężystości... Więc... Wybaczcie mi, robociarze, tę słabostkę. Zacznę nie od was, tylko od t. zw. inteligencji.

Biedacy — obdartusy przemęczone albo próżniacze, niedołęgi — uczciwe, albo nieuczciwe, gramajdy — lekkomyślne albo rzadkomyślne, kłótnicy — z dobrą lub złą intencją, megalomani — w czynie lub bezczynie, nałogowcy — w twórczem albo daremnem dążeniu, gaduły — w dorzecznościach albo niedorzecznościach... A także marnotrawcy czasu, nicujący dawne czasy w celu przykrycia ich treścią beztreści dzisiejszego żywota, patrzący na książkę jak patrzy ramolciowaty tatuś na zupełnie dorosłego syna: „pamiętam, pamiętam, jak to Józio wydrukował pierwszą swoją pracę o niebieskim migdale"... A także bezpartyjni albo partyjnicy, politykujący zrzadka na podstawie treści jednego dziennika — minus artykuł wstępny, wykrzykujący swe bajdury albo zachowujący znaczące milczenie. A także tkwiący gdzie ich nie posiali, a „świecący nieobecnością" zamiast mózgiem — tam, gdzie hasa pani głupota z panem chamem. A także „arystokraci", jako ów książę, co to psy wiąże, przerastający pod tym względem każdego profesora, czy rentjera paryskiego. A także (rzadkie to ptaszki coprawda!) zalatani, zdyszani „społecznicy" o typie przedwojennym — szanowani i troszkę lekceważeni, chwaleni — ze specjalnym uśmiechem pokazywani dzieciom — dla przestrogi, chowani z pomną — dla zachęty...

— Potem (wybaczcie mi, robociarze!) — wyćwiczona i dobrze wyekwipowana armja paskarzy — wielojęzyczna i wielowyznaniowa, jak ludność byłej monarchji Habsburgów. Każdy — wódz i szeregowiec — skupiony w sobie i czujny, wilkiem lub lwem patrzący, giętki lub twardy, pokorny lub pyszny, ciągle Bogu za względy dziękujący, pachnący i upierścieniony, głupi, a czasem wielce nieszczęśliwy, bo nie wie, jak trzymać w ręku kryształowy puhar rozkoszy...

Potem (wybaczcie mi robociarze!) — „niższa arystokracja" czyli kołtuneria albo „łyki", panie dziu! Biedni, prawdziwie mali kamienicznicy, zasobni majsterkowicze różnych profesji, — pijawsze, grubasy pobożne, — cnotliwe albo i niecnotliwe, obskuranci obskurni, ślimaki, oraz zalzawione poczciwe figury — ojcowie mądrych synów i córek, wnoszących nowe myśli w zatęchłą atmosferę domową...

Potem (wybaczcie mi, robociarze!) — ów deklinowany we wszystkich przypadkach proletarjat... Prostonogie i krzywonogie robociarskie postacie — chude i w ruchach szybkie; w rękach — krzepa i sprawność, w ustach — najczęściej „cholera" i inny „szlag", w sercach — dziecięcej szczerości dużo i entuzjazmu, a pod czupurynami — rozmaicie: są rozumy i są plewy. Poczucie solidarności i słabość do sejmikowania, zaradność i bezradność, pracowitość i lenistwo śmierdzące, partyjność i zaufanie do organizacji, pioruny w zamiarach „burzenia" i łagodność, a w tłumie gapiostwo i lekkomyślność, chwiejność i chęć rozejścia się...

Potem — wszelakiego pokroju „pludry" i „żydsi", jedni sztywni i ociężali, drudzy wiercący się i rozgadani, ci porządni, a tamci umorusani i zapluci, jedni ubrani w solidne kortowe ubrania i ciężkie kapelusze lub czapki, tamci w kapotach i jarmułkach albo w modnych porteczkach, jasnych paletkach i melonikach. Ci i owi ulegający „orjentacjom", zakłopotani, trochę dumni i zawzięci a trochę w strachu, trochę narzekający a trochę krzyczący „v.vat"!

Potem — rozmaici „bałuciarze" i wogóle łobuzy, oraz złodziejaszki i zbóje...

Wreszcie element „niestały" — oficerkowie o różnym wyglądzie i różnej konduicie, oraz żołnierzyska wszelakiej broni — wielce „wynoszący się", zuchowaci i poczciwi, skorzy do awantury i dobrzy do zabawy...

...Tak oto dusza moja się zachwyca, tak błądzi oko po cudach żywota, i marzy mi się dola królewicza, przed którym w dale biegnie kula złota...

Nie myślcie jednak, bym chciał tąd uciekać! Wł. Kubowicz.

Popierajcie pismo „Praca"

# Potężna manifestacja na rzecz Górnego Śląska.

**(Imponująca manifestacja robotnicza).**

## W Łodzi.

Wczoraj po południu Łódź była widownią wielkiej żywiołowej manifestacji na cześć Górnego Śląska.

Już o godz. 4 po poł. zaczęły przeciągać przez miasto w kierunku katedry św. Stanisława Kostki oddziały wojsk z muzyką, młodzież szkolna, strażacy itd.

W katedrze o godz. 6-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i wojskowych, oddziały wojskowe, policja, straż ogniowa, szkoły, cechy, zrzeszenia.

•

W tym czasie, a nawet już o godz. 5 po poł. zaczęła się przy lokalu P. Z. Z. gromadzić polska Łódź robotnicza, która zamanifestowała swe uczucia narodowe i patrjotyczne, swoją gorącą solidarność z walczącym jeszcze o wolność i Ojczyznę polskim ludem Górnośląskim. Robotnik łódzki swym tłumnym udziałem w manifestacji zdawał się mówić donośnie, że ze swym bratem Górnoślązakiem jedno czuje i do jednego dąży — że gotów w razie potrzeby stanąć z nim ramię przy ramieniu i nieść mu pomoc w nierównej walce z brutalną przemocą pruską.

Manifestacja wczorajsza wypadła imponująco. Różniła się ona od dotychczasowych mdłych w swym wyrazie manifestacji ogólnych. Ton zasadniczy, rytm podniosłości, mocy i entuzjazmu nadał jej udział robotników, którzy literalnie od warsztatów, w bluzach fabrycznych, z rękami czarnemi od maszyn wylegli tłumnie na ulice, by manifestować na rzecz Górnego Śląska.

Już o godz. 5 po poł. zaczęli napływać fabrykami robotnicy do siedziby Polskich Związków Zawodowych, niosąc sztandary Pol. Zw. Zaw. i NPR, transparenty i obrazy. Robotnicy i robotnice wprost z fabryk podążyli na wezwanie swych delegatów. Niektóre fabryki jak i dzielnice przyszły z orkiestrami i odpowiedniemi transparentami.

O godz. 6-ej pochód ruszył ul. Piotrkowską na Plac Wolności. Przed Grand-Hotelem, gdzie stała Generalicja W. Pol. oraz kilku wyższych oficerów francuskich, robotnicy wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Francji, sprawiedliwego plebiscytu oraz sprzymierzeńców.

Zaznaczyć wypada, iż wzorowy porządek w czasie całego pochodu utrzymywała milicja robotnicza P. Z. Z.

Nieprzeliczone rzesze ludu roboczego wypełniły Plac Wolności po brzegi. Tu przemówił do zgromadzonych najpierw prezydent p. A. Rżewski, a następnie funkcjonarjusz P. Zw. Zaw. St. Kulczyński, wreszcie wice-prezydent inż. W. Wojewódzki. Mówcy w słowach mocnych stwierdzili prawo Polski do Górnego Śląska, oddawali cześć bohaterstwu ludu Górnośląskiego, a zwłaszcza robotnika w walce o polskość. Słowa mówców, że Polska nie da sobie wydrzeć Górnego Śląska, że lud roboczy nie pozwoli go przefrymarczyć dyplomacji, że w razie potrzeby polska klasa pracująca nie cofnie się przed żadnemi ofiarami — znalazły żywy oddźwięk wśród zgromadzonego ludu roboczego.

Następnie cały pochód ruszył w kierunku Placu Dąbrowskiego, gdzie nastąpiło spotkanie z pochodem ogólnym.

Tu przemawiali imieniem Rządu p. wojewoda A. Kamieński, imieniem miasta A. Rżewski, imieniem robotników St. Kulczyński, wreszcie imieniem Komitetu plebiscytowego p. Chwalbiński, który odczytał przyjętą przez zgromadzonych rezolucję. Po odśpiewaniu „Roty", manifestacja się rozwiązała.

## W okolicy.

Wczoraj odbył się też w Pabjanicach uroczysty obchód zwycięstwa górnośląskiego. Po nabożeństwie utworzył się pochód, na czele którego szła NPR. ze sztandarami.

Podobne obchody odbyły się w Zduńskiej Woli, w Kaliszu, Zgierzu, Tomaszowie i w innych miejscowościach.

# Sprawy robotnicze.

### Ze Związków Zawodowych.

W lokalu własnym (Główna 31) pod przewodnictwem ob. Misiaka odbyło się zebranie Rady Okręgowej P. Z. Z. Reprezentowane były następujące Związki Zawodowe: P. Z. Z. robotn. przem włókn. „Praca", Metalowców, Budowlany, Robotników Miejskich, Dozorców domowych, Spożywców, Szewców i Kamaszników, Rzeźników i Pracowników Hotelowych, przy udziale posłów na Sejm Ustawodawczy: Fichny i Michałaka, wice-prezydenta m. Łodzi ob. Wojewódzkiego oraz naczelnika Wydziału organizacyjnego ubezpieczeń Ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Sella i komisarza Kas chorych na m. Łódź p. Gollaca.

Protokół z poprzedniego zebrania R. O. P. Z. Z. został przyjęty.

Sprawę Kas chorych w Łodzi referował naczelnik Wydziału Ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Sell. Na wszystkie zapytania wyjaśnień udzielał p. Sell i komisarz Kas chorych na Łódź p. Gallace.

Sprawę obecnej sytuacji, jak podpisanie pokoju z bolszewikami, uchwalenie Konstytucji przez Sejm oraz G. Śląska — referował poseł Fichna.

Na dzień 24 b. m. postanowiono zwołać do lokalu (Główna 31) zebranie delegatów i członków poszczególnych zarządów, na którem posłowie będą referować szczegółowo sprawy: Konstytucji, zawartego pokoju oraz G. Śląska.

Do Komitetu Samopomocy Społecznej wybrani zostali ob.: Kazimierczak, Durko, Kulczyński i Gabryjelski. Sprawę Czerwonego Krzyża postanowiono odłożyć do następnego zebrania, na które zostaną zgłoszone kandydatury do Zarządu. Sprawę brukarzy przyjęto do wiadomości. W sprawach dozorców domowych postanowiono wysłać delegację do komisarza rządu, a w razie potrzeby do Warszawy do władz wyższych.

### Zebranie Zarządu i delegatów PZZ. Rob. Miejskich.

W czwartek, t. j. 24 b. m., o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Zarządu wraz z delegatami PZZ. Robotników Miejskich.

Koledzy stawcie się wszyscy. Sprawy ważne.

### Ładni obrońcy klasy pracującej.

Dnia 10 marca 1921 r. odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarczej przy Magistracie m. Łodzi. Był rozpatrywany obostrzony regulamin dla kominiarzy, którzy nie chcą go przyjąć, ponieważ pewne punkty są nie do przyjęcia. Radny p. Bednarek (PPS) znalazł środek na opór kominiarzy, bo nazwał ich pasożytami i radził ich usunąć z posad. P. Bednarek użył argumentów godnych poplecznika kapitału. Bardzo z tem do twarzy socjaliście Bednarkowi!

# Ruch zawodowy inteligencji.

### Wśród pocztowców warszawskich.

W Warszawie odbyło się zebranie pracowników pocztowych, zwołane przez Zarząd Koła Centralnego Zw. Zaw. prac. P. T. i T.

Przyjęto jednogłośnie rezolucję, aby: Z uwagi na zbliżające się święta Wielkiej Nocy kategorycznie domagać się wydania deputatów za miesiąc marzec; z powodu nadzwyczajnej nędzy wśród pocztowców, domagać się wypłaty najpóźniej do dnia 23 marca rb. bezzwrotnej zapomogi w wysokości 7,500 mk. na pracownika, bez względu na zajmowane przez niego stanowisko służbowe. Z uwagi na to, iż w roku 1920, częściowo i 1919 personel pocztowy nie korzystał z urlopów, pracownicy domagają się wprowadzenia od dn. 1 maja rb. udzielania urlopów 6 tygodniowych z zastępstwem, aby nie obciążać pracą pozostałego personelu.

## Szwindle pepesowe.

Stare, ale dobre przysłowie „Prawda w oczy kole" jeszcze raz sprawdziło się! PPS-owcom nie w smak poszła nauczka jaką otrzymali w niedzielnej „Pracy" za stanowisko na zebraniu w sprawie walki z drożyzną i nuże płakać, że pismo nasze jest względem nich niegrzeczne. Z tryumfem głoszą, że „Praca" nie odpowiedziała na szereg zarzutów, które w swoich wypocinach NPR-owi zarzucali. Otóż kochani głupteskowie: „Praca" nie odpowiedziała wam na te zarzuty, które postawione przez was były po szeregu artykułów „Pracy", dostatecznie wyjaśniających stanowisko NPR-u w tych kwestjach. A że wyście tego, pomimo wszystko, nie zrozumieli, to też nic dziwnego; „Praca" jest pisana nie dla ciasnych i zakutych doktryną łbów pepesowych, ale dla świadomych i wyrobionych robotników łódzkich. A już najkomiczniejsze jest powołanie się na „jednogłośną" uchwałę Magistratu Łódzkiego w tej sprawie. Oczywiście „jednogłośna" uchwała została powzięta po „sprawozdaniu" towarzysza Słupnickiego, który na całem posiedzeniu w Radzie Miejskiej nie był i miał odwagę pomimo to referować sprawę. Po stwierdzeniu tego „żartu" wiceprezydenta Słupnickiego, Magistrat zdecydował jeszcze raz rozważyć całą sprawę przedstawioną we właściwem świetle, no i powziął uchwałę poprzednią bardzo nieznaczną większością głosów. Jeżeli zważymy, że w Magistracie Łódzkim pepesowcy mają większość, że głosując inaczej by skompromitowali swego nowego towarzysza wiceprezydenta, że z tego powodu nawet najoczywistrze głupstwo uzyskałoby większość, to zrozumiemy tendencję ostatniego głosowania i jego właściwe znaczenie. Sądzę, że tych słów parę na teraz wystarczy, by wyjaśnić, że do szeregu szwindlów i koziołków PPS-owych przybył jeszcze jeden niemniej pomysłowy i niemniej wonny, niż inne.

## Mały feljeton.

### Przedwiośnie.

Słońce grzeje coraz mocniej,
Woń upojna płynie z lasów.
Wiosna chodzi mi po kościach
Jak za dawnych dobrych czasów.

Bukieciki dwa śnieżyczek
Dziś kupiłem pokryjomu
Zapomniałem w tym momencie,
Że ich posłać nie mam komu.

Dalej w pole, w las, na łąkę,
Gdzie strumienia dzwoni szmerek,
Zamiast wódki, pijmy słońce,
Które nam nie psuje nerek.

Może to ostatnia wiosna,
Którą los nam przykatulał,
A za rok na naszym grobie
Wiatr wiosenny będzie hulał.

Nemo.

# Z Rady Miejskiej.

Z powodu uroczystego nastroju, jaki pod wieczór dnia wczorajszego zapanował w mieście na wieść o wynikach plebiscytu na Górnym Śląsku, posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się dopiero przed samą godziną dziewiątą.

Otworzył posiedzenie przewodniczący A. Remiszewski uroczystem przemówieniem, podkreślając doniosłość przeżywanego momentu, w którym zbiegły się: uchwalenie konstytucji, zawarcie pokoju i plebiscyt.

Frakcje radzieckie polskie złożyły oświadczenia, wyrażające jednomyślnie gotowość obrony ziem naszych przed zakusami wrogów Rzeczypospolitej.

Zgrzytem w ogólnej harmonji było stanowisko bundzistów i poalej-sjonistów, których wynik głosowania na Śląsku nie zadowolił, bo „odbył się plebiscyt pod wpływem rządów kapitalistycznych, a nie socjalistycznych, i dla tego—zdaniem bundo-sjonistów — wynik głosowania nie jest sprawiedliwy".

(Dalszy ciąg sprawozdania z Rady z powodu braku miejsca odkładamy do numeru jutrzejszego).

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

| | | |
|---|---|---|
| 23 Środa | *Dziś* Katarzyny<br>*Jutro* Marka | |
| | Wschód słońca, | 5 m. 59 |
| | Zachód „ | 6 m. 16 |
| | Wschód księżyca | 7 m. 05 |
| | Zachód „ | 10 m. 30 |

— **Ciągnienie naszej premjówki.** Wczoraj odbyło się szóste ciągnienie „Miljonówki" dla właścicieli pożyczki na wydawnictwo „Praca". Wylosowany został Nr. 667. Właściciel kwitu „Pracy" opatrzonego powyższym numerem, otrzyma w redakcji naszego pisma Miljonówkę. Następne losowanie we wtorek 29 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu redakcji „Praca".

— **Umiastowienie Rudy Pabjanickiej.** Na posiedzeniu Komisji Terytorjalnej Sejmiku łódzkiego, z udziałem przedstawicieli Stow. właścicieli nieruchomości, Stow. robotników, delegatów mieszkańców, straży ogniowej i td., rozważano sprawę projektowanego umiastowienia Rudy Pabjanickiej.

Po dyskusji przeszedł wniosek wydzielenia Rudy z obrębu gminy Brus i utworzenia z niej samodzielnej jednostki miejskiej.

Następnie większością głosów przyjęto drugi wniosek przyłączenia do Rudy miejscowości Chachuły i Nowego Rokicia.

Jak wiadomo, niedawno uchwalono umiastowienie Tuszyna i Rzgowa.

— **Na dzieci po powstańcach górnośląskich** zebrano na zaręczynach panny Michaliny Szudzińskiej z Stanisławem Marcinkowskim mk. 600.

— **Domów nam trzeba!**

Niedawno dzienniki doniosły o miljardowych kredytach, przyznanych przez Sejm Rzeszy niemieckiej, na budowę domów mieszkalnych.

Niemcy w istocie zabrali się energicznie do zwalczania głodu mieszkań, najnowsze bowiem obliczenia stwierdzają, że od czasu zakończenia wojny zbudowano w Niemczech 210 tysięcy mieszkań, w tem 60 tysięcy mieszkań barakowych.

Kiedyż nareszcie władze nasze zechcą pójść w to ślady?

— **Zwrot zarekwirowanych rowerów.** W warsztatach samochodowych przy fabryce Poznańskiego (róg Zachodniej i Ogrodowej) odbywać się będzie w dalszym ciągu w porządku następującym:

W środę, 23 b. m. o godz. 9 rano posiadaczom kwitów rekwizycyjnych №: 195, 25, 283, 199, 40, 206, 254, 208, 257, 57, 248, 222, 219, 51, 77, 176, 226, 271, 255, 180, 246, 162, 231, 220, 137, 116, 251, 213, 231, 125, 201, 283a, 181, 223, 88, 165, 306, 96, 91, 46, 192, 17, 289, 189 7, 166, 291, 160, 145, 281, 146, 62, 152, 154, 70, 75, 192, 250, 209, 11a, 276, 109, 76, 72, 80, 115a, 128, 126, 55, 111a, 131, 103, 190, 26, 42, 177, 123, 83, 256, 104, i tym którzy wylegitymują się, że posiadali w r. ub. następujące № policyjne: 162, 154, 171, 49, 58, 592, 97, 22, 1030, 53, 168, 72, 770, 48, 2046, 360, 122, 240, 706, 278, 359, 63, 191, 869, 137, 714, 61, 65, 324, 824, 12, 113, 97, 849, 103, 244, 424.

W piątek, 25 b. m. o godz. 9 rano posiadaczom kwitów rekwizycyjnych №: 293, 271, 173, 124, 204, 81, 118, 287, 197, 296a, 34, 258, 262, 157, 67, 298, 264, 169, 303, 166, 66, 317, 177, 317a, 92,

— **Wycofanie mydła z orderem państwowym.** Departament aprowizacji Województwa, w myśl zarządzenia Ministerstwa aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu, polecił wszystkim starostom oraz komisarzom aprowizacyjnym miast wydzielonych Łodzi i Pabjanic—wycofać od fabrykantów mydła i tłuszcze z orłem państwowym i napisem „Ministerstwo aprowizacji".

— **Z okazji imienin** por. Kucharzewicza Józefa, komendanta Okr. Warsztatów Int. GOŁ. pracownicy i personel kancelaryjny składają na: 1) Czerwony Krzyż mk. 6528, 2) Biały Krzyż mk. 10000 3) Na głodnych m. Wilna mk. 8000. Razem mk. 24.528

— **Rekwizycja drutu.** Wobec zachodzących wypadków, iż władze cywilne rekwirują drut z ogrodzeń posesji, należących do osób prywatnych, D. O. Gen. Łódzkiego zwrócił się do Województwa Łódzkiego i Warszawskiego z prośbą o zaniechanie tego rodzaju rekwizycji.

# Z życia organizacji N. P. R.

### Baczność, Dzielnica Wodna.

Dziś w środę, o godz. 7 wiecz. w Klubie NPR., Piotrkowska 91 odbędzie się posiedzenie Zarządu Dzielnicy Wodnej wraz z dziesiętnikami. Koledzy stawcie się wszyscy. Sprawy ważne.

## 2-ga Polska Loterja Państwowa.

**Piąta klasa — dziewiąty dzień.**

**Główniejsze wygrane.**

Mk. 40,000 nr. 37762.
Mk. 10,000 nr. 36700.
Mk. 5,000 n-ry: 10431, 13863, 1451, 18844, 26027, 34151, 36203, 41723, 4345, 47823, 55152, 59437, 61322, 6557, 74344, 62672.

# Po zawarciu pokoju.

## Co mówią członkowie delegacji pokojowej?

RYGA, 22. Członek delegacji pokojowej, minister Leon Wasilewski oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Kurjera Porannego": Traktat, który podpisaliśmy, jest najlepszy z możliwych. Przy opracowywaniu krępowało nas w dużym stopniu stosowanie wąskich ram preliminarjów, w których traktat z góry naszkicowano. Preliminarja robiono w dobie klęski, pokój — podczas polepszenia politycznego w Bolszewji, pogorszenia zaś politycznego u nas. Dlatego też walczyć musieliśmy o każdy szczegół.

Podpisanie traktatu nie oznacza zakończenia zadania. Chodzi jeszcze o wypełnienie klauzul traktatowych. Społeczeństwo zdawać sobie musi sprawę, że członków komisji rewindykacyjnych oczekują ciężkie zadania. Wiele również zależy od tego, czy bolszewicy utrzymują się przy władzy. Anarchja w Rosji utrudniłaby niezmiernie wszystkie sprawy, związane z rewindykacją. W każdym razie komisje wykonawcze muszą działać szybko i sprawnie. Czem prędzej, tem lepiej—dorzucił w zakończeniu minister Wasilewski.

RYGA, 22. Członek delegacji pokojowej, p. Stanisław Kauzik, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Kurjera Porannego": Mieliśmy preliminarja niewyraźne, pozbawione gwarancji finansowych i wojskowych, dlatego też wielkich trzeba było wysiłków dla unicestwienia planu Joffego i zdobycia wyraźnych i konkretnych zobowiązań od Rosji. Osiągnęliśmy duże rezultaty, w szczególności co do zwrotu mienia ewakuowanego do Rosji, co do zwrotu dzieł i zabytków kultury, co do zwrotu funduszów i kapitałów instytucji społecznych, wkładów, depozytów, kaucji prywatnych, przejmujemy wszystkie wierzytelności i pretensje rządu carskiego, otrzymujemy 29 miljonów w złocie za tabor kolejowy, 30 miljonów w złocie z tytułu aktywnego udziału w gospodarstwie Rosji, etc. Sądzę, że rząd rosyjski zrozumie, że niemożliwe jest podjęcie normalnych stosunków handlowych do czasu uregulowania niezałatwionej sprawy pretensji obywateli polskich, która może być rozstrzygnięta w zapowiedzianych pertraktacjach o umowy gospodarcze.

## Sowiety zadowolone z ukończenia rokowań pokojowych.

WARSZAWA, 22. W kołach sowieckich w Rydze panuje zadowolenie z powodu ukończenia rokowań pokojowych. Bolszewicy nie kryją się z tem, że podpisanie umowy pokojowej z Polską i umowy handlowej z Anglją niezmiernie podniesie prestige rządu moskiewskiego nietylko wśród narodów Azji, ale i w Europie.

# Rewolucja antysowiecka.

## Pod Moskwą.

RYGA, 22. Strajki w Sierpuchowie trwają w dalszym ciągu. Na ulicach miasta słychać często strzelaninę. Robotnicy rozrzucają proklamacje, nawołujące do wypędzenia sowietów i zwołania konstytuanty. Nastrój wśród włościaństwa—wybitnie monarchiczny.

## W Smoleńsku.

RYGA, 22. Nastrój wśród ludności Smoleńska wysoce naprężony. Miasto było przez czas jakiś w rękach powstańców. Na prowincji toczą się zaciekłe walki. Głód dziesiątkuje ludzi. Pożary na porządku dziennym. Kawalerja czerwona wysłana dla stłumienia powstania nie chce jechać na wieś i narażać się chłopom.

## W gubernji Tambowskiej.

RYGA, 22. Podług wiadomości otrzymanych z Rosji, pod Kozłowem toczą się obecnie krwawe walki. Liczba powstańców wzrasta codziennie. Wogóle w całej gub. Tambowskiej sytuacja rządu sowietów jest beznadziejna.

## Ostatnie wiadomości z Warszawy.

*(Od własnego koresp.).*

(—) Międzynarodowa konferencja do zwalczania gruźlicy odbędzie się w dniach od 20 do 28 lipca w Londynie pod przewodnictwem Bourgeois.

(—) Rząd gruziński rozpocząć ma z bolszewikami rokowania pokojowe (?).

(—) Z rozporządzenia komisarza rządu na m. st. Warszawę nałożono areszt na druk pod tytułem „Anatola Sterna i Aleksandra Wata. Nieśmiertelny ton futuryzmu".

# Autentyczne wiadomości z Piotrogrodu.

Od jednego z prenumeratorów naszych otrzymaliśmy ciekawy list, wysłany przez przyjaciół adresata z Piotrogrodu pod datą 1 marca 1921 roku. Oto charakterystyczne wyjątki, które mogą zainteresować ogół naszych czytelników: „Pomimo wszystkiego żyję i nawet dość zdrowy... Ale X. nasz miły i kochany umarł z głodu... Życie jest poprostu nie do zniesienia... Ciągłe rozruchy i awantury, tłumione siłą zbrojną... W tej chwili w „Pitrze" jest istotny stan oblężenia... Głodni robociarze wyszli na ulice miasta, ale rozpędzono ich znowu bagnetami... Więzienia — straszliwe, chociaż w gazetach — raj... A zarobek miesięczny sięga zaledwo 5000 rb. Cena rynkowa masła — 24000 rb. za funt. Funt chleba kosztuje od 1500 rb. do 2500 rb., a funt kartofli — 1400 rb. Za funt chleba dziennie można wynająć każdego człowieka do jakiejkolwiek pracy... Przytem wszyscy „spekulują" jak i czem mogą... Jest to powszechne".

Komentarze — zbyteczne.

## Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. —680—650.
Franki franc. — 56.75—55.—.
Funty szt. — 3550—3450.
Ruble carskie 100—60.
Ruble dumskie 1000—80—75.

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.


**Kino „DOLINA SZWAJCARSKA" ul. Sienkiewicza 40**

**Dziś!** Niebywała sensacja! **Dziś!**

**Perła sztuki kinematograficznej.** Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach p. t.

**„W Szponach Groźnego Orła"**

w rolach głównych słynne 2 małpy JACK i COCO.

**TARG POZNAŃSKI**

ODBĘDZIE SIĘ w POZNANIU od 28 maja do 5 czerwca 1921 r.

TARG POZNAŃSKI 1921

Listę zgłoszeń **wystawców** zamyka się **29 marca r. b.** Zgłoszenia gości przyjmuje się STALE do otwarcia wystawy.

**Wystawa wzorów przemysłu** wszelkiego rodzaju.

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia
**MIEJSKI URZĄD TARGU POZNAŃSKIEGO**
POZNAŃ 29, Nowy Ratusz.
Adr. telegr.: „TARG" Poznań. Telefon 4251.

**MEBLE**

**Sypialki** kawalerskie i podwójne. **Fotele** biurowe. **Krzesła** Wiedeńskie. **Maszyny** do szycia „Singera" po cenach tanich, poleca Dom Handlowy

**Frydberg, Koc i S-ka,**

**90. Piotrkowska 90.**

**Poszukiwany jest korespondent,**

**biegle władający językami: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.**

Oferty pod „S. 44" składać należy w Redakcji „Pracy".

W niedzielę dn. 3 kwietnia r. b. o godz. 2 po poł. w sali fabryki Akc. Tow. Widzewskiej Manuf. Bawel., Rokicińska № 81 odbędzie się

**Roczne Ogólne Zebranie**

członków Stow. Spożywców „ZORZA".

PORZĄDEK OBRAD:

1) Wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania,
3) Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1920 r.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Podział zysków,
6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1921,
7) Rozpatrzenie sprawy połączenia się z „WISŁĄ",
8) Powiększenie udziałów członkowskich,
9) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek w razie potrzeby,
10) Wybór na miejsce wylosowanych 4-ch członk. Zarządu,
11) Wybór 4 czł. komisji Rewizyjnej,
12) Wolne wnioski.

Zarząd prosi szanownych członków o liczne przybycie z książeczkami członkowskiemi, które służyć będą za prawo wejścia na zebranie poczem zatrzymane zostaną w celu wpisania przypadającej dywidendy.

UWAGA: W razie nie przybycia dostatecznej liczby członków, powyższe zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 3-ej po poł. w 2-im terminie, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

**Dr. M. Skłodowska Felauer**

Choroby kobiece i akuszerja

**Rozwadowska Nr. 1**

**Szewioty**

na suknie z łokciowej szerokości 475.—1675.— Kamgarny na kostjumy 1250.—1350.—, materjały na garnitury męskie 1050, 1150.— Kamgarny na garnitury 2150.— 2650.—

**SZMECHEL I ROZNER**

PIOTRKOWSKA № 100.
Filja № 160.

**Stróż i kobieta**

do oprzątania 3 krów i świni i do roboty w ogrodzie, potrzebni do folwarku Bolesławów, 1 wiorsta od stacji Andrzejów. 1172-1

**Ubrania, Obuwie**

Modne sezonowe męskie, damskie i dziecinne. Kamasze męskie 2.500,— lakierowane mk. 4400,— damskie czarne 2500,— bronzowe 2600.— Ubrania męskie do roboty mk. 1175,— strajgardowe od mk. 3000,— kamgarnowe od mk. 12500.— Spodnie mk. 200, lepsze 675.— kamgarnowe satuczkowe 4500. Palta damskie i męskie modne kolorowe od mk. 2500 do mk. 10000.— Ubrania dziec. i chłopięce od mk. 1000.— Spódnice od mk. 500. Bielizna, pończochy, skarpetki i chustki. Wielki wybór modnych szewiotów, beztonów, kamgarnów, kówerkotów, batystów i bławaty. Poleca po cenach hurtowych chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki", Bronisław Jagoda, Piotrkowska № 44.


## Ogłoszenia drobne.


**A. A. A. Kupuje** meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płaci najlepiej Wólczańska 48, m. 6, Chrzanowicz

**A. A. Kupuje** meble, garderobę, bieliznę, futra, maszyny, do szycia, dywany, płacę najlepiej, Benedykta 28, m. 13, parter, Łanik. 848—27

**Buchalter** bilansista lat 40, poszukuje posady. Wiadomość w Redakcji „Praca" pod „Buchalter B".

Frankowska Paulina zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 1176—1

Ferster August zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jędrzejewski Edmund zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i kartę powołania, wydaną w P. K. U. 1161-1

Lange Adolf, Emma Lange i Otto Lange zagubili paszporty, wydane w Łodzi. 1166—3

Macherski Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1177—3

Macherski Stanisław zagubił paszport familijny, wydany w Łodzi. 1178—3

**Mam do sprzedania** 2 szyldy fryzjerskie, ławeczki i marmur do trema, ulica Sosnowa № 3—24. 1173—1

Radwański Teofil zagubił paszport niemiecki oraz kartę bezterminowego urlopu, wydaną z P. K. U. w Krakowie. 1154—3

Dogodzińska Marja zagubiła karty chlebowe 130 okresu.

Rajchman Kopel zagubił paszport polski, wydany w gm. Łazno. 1151—3

Rybicki Jan zagubił kartę węglową, wydaną w Magistracie.

Sobieraj Aleksander zagubił na poczcie głównej kartą bezterminowego urlopu, wydaną w Zegrzu, kartę tożsamości, wydaną w Toruniu, przekaz pocztowy na 3000 mk., rachunki do firm litograficznych, oraz 7000 mk. Łaskawy znalazca zechce zwrócić same tylko papiery, Bruska 18 (Bałuty). 1184—1

Stolarski Jan zagubił kartę deputatową, wydaną z fabr. Heintzla i Kunitzora. 1186—1

Sujczyński Teodor zagubił kartę zwolnienia od wojska, wydaną z P. K. U. w Tomaszowie. 1185—3

Wieczorek Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1188—3

Welkowisk Stanisława zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 1189—3

Zawadzki Józef zagubił kartę węglową, wydaną w Magistracie. 1175-1

Zrobek Zofja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1151—3


Wydawca Zarząd Okręgowy N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.